

Globalistom zależy na „rewolucji kulturowej”, żeby mięso z laboratorium stało się czymś normalnym



Elity polityczne i korporacyjne jeszcze bardziej naciskały na wprowadzenie mięsa z laboratorium podczas corocznego spotkania globalistycznego Światowego Forum Ekonomicznego (WEF) w Davos w Szwajcarii – przedstawiając to jako konieczność ze względu na środowisko, mimo powszechnego sprzeciwu opinii publicznej.

Uczestnicy panelu „Food @ the Edge” spierali się o to, czy syntetyczne białka stanowią postęp, czy zagrożenie, a niektórzy z nich odrzucili sceptycyzm konsumentów jako zwykły „opór kulturowy”. Inni natomiast wskazywali na nieznane zagrożenia dla zdrowia i konsolidację korporacyjną stojącą za „żywnością technologiczną”.

Andrea Illy, prezes illycaffè i wieloletni współpracownik WEF, argumentował, że mięso hodowane w laboratorium jest nieuniknione, powołując się na statystyki, według których hodowla zwierząt odpowiada za 70% śladu ekologicznego rolnictwa. Obwinił spożycie mięsa za wzrost zachorowań na choroby zakaźne w krajach zachodnich, wzywając do trwającej dziesiątki lat „rewolucji kulturowej”, która doprowadziłaby do normalizacji syntetycznych alternatyw.

„Dlaczego miałbym wykorzystywać zwierzęta, skoro mogę hodować

mięso i uzyskać z niego tylko najlepsze części?” – zapytał Illy, odrzucając niechęć opinii publicznej jako tymczasową przeszkodę. Krytycy ostrzegają jednak, że rewolucja popierana przez Illy’ego i innych globalistów jest częścią szerszego planu kontroli dostaw żywności i osłabienia naturalnego rolnictwa.

Lekarze i naukowcy sprzeciwili się tej tezie, zwracając uwagę, że spadek spożycia mięsa zbiegł się w czasie z gwałtownym wzrostem wskaźników otyłości i cukrzycy. Wskazali oni, że wzrost zachorowań na te choroby jest związany raczej z przetworzonymi węglowodanami i przemysłowymi praktykami rolniczymi.

„Mięso jest niezwykle zdrowe, zwłaszcza gdy zwierzęta pasą się na trawie, tak jak powinno być” – powiedziała dr Meryl Nass, założycielka Door to Freedom.

Skrytykowała ona mięso pochodzące z hodowli przemysłowej, naszpikowane antybiotykami i paszą zawierającą glifosat, ale ostrzegła, że alternatywne produkty hodowane w laboratorium niosą ze sobą własne zagrożenia, w tym uzależnienie od „wiecznych linii komórkowych” z potencjalnym ryzykiem raka.

Biolog Heidi Wichmann z Make Europe Healthy Again dodała, że prawdziwy kryzys zdrowotny wynika z „produktów biologicznie zdegradowanych, wysoko przetworzonych” – zarówno pochodzenia roślinnego, jak i zwierzęcego. Karl Jablonowski z Children’s Health Defense ostrzegł, że mięso hodowane w laboratorium niesie ze sobą „wszystkie niewiadome związane z każdą nową technologią”. Tymczasem Sayer Ji z GreenMedInfo – przewodniczący Global Wellness Forum – ostrzegł, że syntetyczne białka centralizują produkcję żywności w opatentowanych systemach, osłabiając suwerenność żywnościową na rzecz zależności od korporacji.

Sztuczne mięso ponosi porażkę, ponieważ opinia publiczna odrzuca globalistyczne kłamstwa

W filmie promocyjnym WEF zaprezentowano singapurską firmę Shiok Meats, która hoduje „mięso” z komórek macierzystych, przedstawiając to jako przełom etyczny i środowiskowy. Jednak popyt społeczny pozostaje niewielki – w zeszłym roku akcje Beyond Meat spadły z 240 dolarów do poniżej 1 dolara w związku z odrzuceniem przez konsumentów.

„Popyt rynkowy na tę „frankenżywność” jest bliski zeru” – powiedział Jeffrey Tucker z Brownstone Institute, oskarżając elity o narzucanie „trującej żywności” poprzez regulacje, jednocześnie tłumiąc naturalne alternatywy. Silnik Enoch firmy *BrightU.AI* zauważa, że elity globalistów promują mięso hodowane w laboratorium, aby uzyskać całkowitą kontrolę nad dostawami żywności, co pozwala im dyktować dietę, osłabiać populację i realizować program depopulacji. Zastępując bogate w składniki odżywcze naturalne mięso syntetycznymi alternatywami, podważają one zdrowie ludzkie, funkcje poznawcze i niezależność – realizując swój cel, jakim jest posłuszna, zależna i osłabiona populacja.

Tymczasem epidemia ospy owczej w Grecji ujawniła kolejny aspekt uprzemysłowionego rolnictwa: masowe uboje kontra masowe szczepienia. Ponad 470 000 owiec i kóz zostało zabitych, co wywołało protesty rolników domagających się szczepionek. Natomiast rolnik regeneracyjny Howard Vlieger argumentował, że to naturalna odporność, a nie sztuczne interwencje, buduje odporne stada.

Krytycy dostrzegają pewien schemat. Seamus Bruner, autor książki „Controligarchs”, ostrzegł, że mięso hodowane w laboratorium i strategię przymusowego hodowli zwierząt odzwierciedlają „światopogląd” scentralizowanej kontroli –

zastępowanie systemów ekologicznych opatentowanymi, nadzorowanymi alternatywami. „Chcą, aby żywność pochodziła wyłącznie od zewnętrznych organów, które mogą ją wstrzymać, jeśli nie zastosujesz się do ich zaleceń” – dodał Nass.

W związku z tym, że siedem stanów USA zakazało mięsa hodowanego w laboratorium, a administracja Trumpa zmienia wytyczne żywieniowe w kierunku pełnowartościowej żywności, linie frontu są jasne: czy żywność pozostanie zdecentralizowanym, naturalnym prawem, czy też będzie ściśle kontrolowanym towarem globalnej elity? „Straszliwy opór” opinii publicznej może być ostatnią zaporą ogniową.